

W niedzielę, 3 lipca, zmarł Kazimierz Stopa. Człowiek o bujnym życiorysie, harcerz, żołnierz września '39, następnie Szarych Szeregów, AK i BCh, organizator harcerstwa w Niemczech Zachodnich, wieloletni dyrektor TPD, Wychowawca, Naczelnik Wydziału Kuratorium Oświaty w Lublinie. Uroczystości żałobne odbędą się 8 lipca 2011. o godzinie 12:00 na cmentarzu na Majdanku - Kwatery Synów Pułku.



W niedzielę zmarł Kazimierz Stopa. Człowiek o bujnym życiorysie, harcerz, żołnierz września '39, następnie Szarych Szeregów, AK i BCh, organizator harcerstwa w Niemczech Zachodnich, wieloletni dyrektor TPD, Wychowawca, Naczelnik Wydziału Kuratorium Oświaty w Lublinie. Uroczystości żałobne odbędą się 8 lipca 2011 t. o godzinie 12:00 na cmentarzu na Majdanku - Kwatery Synów Pułku.

Kazimierz Stopa, syn Franciszka i Józefy urodził się w 1923 roku we wsi Rozięcin, w gminie Wojsławice, w powiecie chełmskim. Miał 7 siostr oraz 2 braci, którzy jednak zmarli we wczesnym dzieciństwie. Wychowywany w chłopskim

gospodarstwie, gdzie - jak wspominał - niczego nie brakowało, nagle w wieku 7 lat stracił ojca. Fakt ten zbiegł się z wielkim kryzysem gospodarczym lat 30-tych i od tego momentu skończyło się jego szczęśliwe dzieciństwo. Jako dziecko ciężko pracował, jednocześnie znajdując czas na naukę. Od małego dużo czytał i był ciekaw świata. Zainteresował się wówczas harcerstwem i dołączył do ZHP. Szybko ujawniły się jego zdolności organizacyjne i w niedługim czasie stanął na czele drużyny w Wojsławicach. Gdy wybuchła II wojna światowa miał 16 lat. Zgłosił się do Wojska Polskiego, choć ze względu na swój młody wiek musiał prosić matkę o zgodę. Służył w zwiadzie konnym pułku piechoty. Po klęsce kampanii wrześniowej próbował przedostać się na Węgry - bezskutecznie. Po powrocie do rodzinnej wsi aresztowany najpierw przez Sowieców, a następnie przez Niemców - trafił do więzienia na Zamku w Lublinie. Po kilku miesiącach uciekł z transportu kolejowego i doznał poważnego złamania obojczyka. Cudem uratowany przedostał się w rodzinne strony i tam służył w podziemnych organizacjach zbrojnych - Szarych Szeregach, Batalionach Chłopskich i Armii Krajowej. Schwyty pod zmienionym nazwiskiem trafił na roboty przymusowe do Niemiec. Tam czekał wyzwolenia przez Amerykanów i stał się organizatorem harcerstwa w Niemczech Zachodnich przy obozie wysiedleńczym. Tam też poznał swoją przyszłą żonę - Teresę. Kuszony możliwością wyjazdu za ocean i rozpoczęcia nowego życia na emigracji - wybrał powrót do Ojczyzny.

Po powrocie do kraju podjął naukę w Gimnazjum dla Dorosłych a następnie w Liceum Handlowym w Chełmie. Został też organizatorem harcerstwa, jednak wkrótce usunięto go z organizacji ze względów politycznych. W 1950 roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym SGGW w Warszawie, jednocześnie biorąc czynny udział w odbudowie zrujnowanej Stolicy. Zagrożony aresztowaniem wyjechał z Warszawy do Lublina, gdzie podjął pracę w Zakładach Kształcenia Nauczycieli. W 1952 roku po pomyślnym zdaniu egzaminów na KUL rozpoczął studia na kierunku historia, jednak musiał i z nich zrezygnować, ponieważ pracując w Zakładzie Kształcenia Nauczycieli nie uzyskał zgody władz państwowych na równoczesne studiowanie na Katolickim Uniwersytecie.

Mając do wyboru dalsze studia, względnie porzucenie pracy, zmuszony został po raz drugi do zaniechania studiów. Mając na utrzymaniu żonę studentkę, dziecko i chorą matkę nie mógł sobie pozwolić na rezygnację z mieszkania służbowego i pracy. Tymczasem nie zgłoszenie studiów na KUL-u zaskutkowało utratą posady w PZKN w związku z czym w 1953 roku podjął kolejną pracę w biurze Zarządu Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Lublinie. Za zgodą władz TPD (po raz trzeci po zdaniu egzaminów wstępnych) rozpoczął studia na kierunku historia Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. W 1960 roku obronił tam pracę magisterską. Następnie wiele lat pracował jako Wychowawca oraz wizytator Kuratorium Oświaty.

Jako regionalista, aktywnie działał na rzecz swojej Małej Ojczyzny, będąc przez wiele lat przewodniczącym Towarzystwa Miłośników Wojsławic. Jest autorem książek opisujących dzieje Wojsławic oraz okolicznych wsi, a także obszernej autobiografii. W ostatnich latach został honorowym obywatelem Wojsławic.

Otrzymał wiele odznaczeń za służbę w obronie Ojczyzny. Został też decyzją Prezydenta RP, Zwierzchnika Sił Zbrojnych awansowany do stopnia kapitana.

Wspaniały ojciec, dziadek i pradziadek. Osierocił dwoje dzieci, czworo wnuków i pięcioro prawnucząt.

Tadeusz Przystojek

